

Sygn. akt VI Ga 85/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy**

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Małgorzata Lubelska</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSO Marek Ciszewski (spr.)</b> <b>SSR del. Bożena Korpalska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Bogumiła Krzywiźniak

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 r. w Koszalinie

na rozprawie sprawy

z powództwa:	<b>Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...)</b> spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
przeciwko :	<b>(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.</b>

o zapłatę

**na skutek apelacji** wniesionej przez **stronę powodową**

**od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Gospodarczego w Koszalinie**

**z dnia 3 marca 2014 r.** w sprawie sygn. V GC 205/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda - Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 1.200 zł ( jeden tysiąc dwieście) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

# UZASADNIENIE

Powód - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. - domagał się zasądzenia od pozwanego - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 35.900,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2012r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi cenę, którą zapłacił za urządzenie do masażu, którą pozwany winien zwrócić w związku z tym, że powód skorzystał z uprawnień z tytułu rękojmi i odstąpił od umowy sprzedaży tego urządzenia.

Sąd Rejonowy w Koszalinie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 15 listopada 2012r. uwzględnił żądanie pozwu, orzekając o kosztach postępowania.

Pozwany wywiódł sprzeciw od tego orzeczenia, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powód pierwszą usterkę zgłosił ponad rok od instalacji sprzętu. Pozwany wykonywał naprawy w ramach dobrej współpracy. Pozwany wskazywał, że urządzenie nie miało wady, lecz jego stan był skutkiem niewłaściwej eksploatacji. Nadto pozwany podniósł, że dochodzone roszczenie jest przedawnione.

Na ostatnim posiedzeniu przed wydaniem wyroku powód wskazał jako alternatywną podstawę żądania - art. 471 kc, uzasadniając, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 31 grudnia 2010r. strony zawarły umowę sprzedaży urządzenia do masażu membranowego A. za cenę w wysokości 35.900,00 zł, którą to cenę powód zapłacił pozwanemu.

Urządzenie to zostało wydane powodowi 17 lutego 2011r. Pozwany udzielił gwarancji na urządzenie na okres 24 miesięcy, który biegł od daty sprzedaży wskazanej w dokumencie sprzedaży. Gwarancja przewidywała, że w razie dwukrotnej awarii tego samego podzespołu, zostanie on wymieniony na nowy.

W dniu 19 stycznia 2012r. powód skierował do pozwanego pismo z prośbą o naprawę urządzenia, wskazując, że wycieka z niego woda.

25 stycznia 2012r. dokonano naprawy systemu wodnego urządzenia. Jednocześnie pracownik pozwanego zauważył, że mata w urządzeniu lekko przepuszcza wodę -poci się, sugerując zgłoszenie tego stanu jako usterki.

26 stycznia 2012r. powód skierował do pozwanego kolejne pismo, w którym wskazywał na to, że mata lekko przepuszcza wodę. w dniu 16 lutego 2012r. w urządzeniu zamontowano nową matę.

Wobec kolejnych zgłoszeń 13 kwietnia 2012r. i 9 maja 2012r. u powoda po raz kolejny byli pracownicy serwisu pozwanego, którzy zdemonstrowali pompę systemu nawadniania celem jej sklejenia. Pompa ta została zamontowana podczas drugiej z tych wizyt

W dniu 16 lipca 2012r. po raz kolejny z wanny wystąpił wyciek wody, o czym powód zawiadomił pozwanego.

20 lipca 2012r. powód sformułował pismo, w którym wskazał, że 3 awarie miały taki sam charakter, w związku z czym prosi o odebranie urządzenia i zwrot ceny jego zakupu, oraz 27 lipca 2012r. kolejne pismo zawierające wezwanie do zapłaty dochodzonej kwoty.

25 lipca 2012r. do powoda przybył pracownik serwisu pozwanego w celu przeprowadzenia kolejnej naprawy, lecz nie został dopuszczony do czynności naprawczych, wobec tego, że powód uznał, że skutecznie skorzystał z prawa do odstąpienia od umowy.

W odpowiedzi na wymienione pisma pozwany, w piśmie z 30 lipca 2012 r. wskazał, że dwie naprawy były naprawami gwarancyjnymi, zaś wymiana maty była dokonana z grzeczności. W piśmie wskazywał na brak podstaw do odstąpienia przez powoda od umowy; deklarując gotowość podjęcia kolejnej naprawy.

Na podstawie takich ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że żądanie nie może zostać uwzględnione.

W ocenie Sądu I instancji, okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były sporne. Strony łączyła umowa sprzedaży urządzenia za cenę, której zwrotu domaga się powód. W dniu 17 lutego 2011r. pozwany spełnił swoje świadczenie tj. wydał urządzenie powodowi.

Powód wywodził swoje żądanie z faktu skorzystania z uprawnienia z tytułu rękojmi do odstąpienia od umowy sprzedaży z powodu wadliwości rzeczy. Wprawdzie okoliczność, czy urządzenie miało wady w rozumieniu art. 556 kc pozostawało sporne, to jednak w ocenie Sądu I instancji czynienie ustaleń w tej mierze było zbędne. Powód twierdził bowiem, że złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy w piśmie z 20 lipca 2012r., które 23 lipca 2012r. wysłał faxem do pozwanego.

Tymczasem z art. 568 kc wynika, że uprawnienia z tytułu rękojmi, w tym prawo do odstąpienia od umowy, o którym mowa w art. 560 kc, wygasają z upływem roku od kiedy rzecz została kupującemu wydana. Sąd Rejonowy wskazał zatem, że powód utracił prawo do skorzystania z tego uprawnienia z upływem 17 lutego 2012r. a oświadczenie złożone w lipcu 2012r. pozostaje bezskuteczne.

Do utraty uprawnień nie dochodzi jedynie, gdy sprzedawca wadę podstępnie zataił, co wynika z § 2 art. 568 kc. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by doszło do zatajenia ewentualnej wady urządzenia. W szczególności o jakichkolwiek tego rodzaju działaniach pozwanego nie zeznał żaden z przesłuchanych świadków. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie może powoływać się na art. 568 § 3 kc, bowiem nie podnosi on zarzutu z tytułu rękojmi, lecz formułuje żądanie na podstawie art. 494 kc w zw. z art. 560 kc. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny ww przepis umożliwia powołanie się na wady rzeczy i płynące stąd prawo np. do odstąpienia od umowy, po upływie w/w rocznego terminu, jedynie w obronie przed żądaniem sformułowanym przez sprzedawcę.

Wobec ustalenia, że powód nie odstąpił od umowy, rozważania nad ewentualnymi wadami rzeczy pozostają bez znaczenia, podobnie jak rozważania nad przedawnieniem dochodzonej wierzytelności. Skoro roszczenie nie powstało, zarzut pozwanego wskazującego przedawnienie był nieistotny dla rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie żądania nie pozwalały także wskazywane podstawy z art. 471 kc w zw. z art. 566 kc.

W tej części wywodów Sąd Rejonowy zauważył, iż powód twierdzi, że dochodzona kwota jest szkodą jaką odniósł w związku z nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego. Stanowisko procesowe powoda podnoszącego te argumentacje staje się wewnątrznie sprzeczne. Argumentacja poszukująca uzasadnienia dla żądania pozwu w przepisach o odpowiedzialności odszkodowawczej zasadza się bowiem na twierdzeniu, że nie doszło odstąpienia od umowy.

Roszczenie odszkodowawcze zgłoszone przez powoda jako przekraczające ewentualną odpowiedzialność pozwanego w zakresie tzw. negatywnego interesu umownego wymagałoby wykazania przez powoda przede wszystkim szkody co do wysokości, (art. 471 kc w zw. z art. 574 kc). Sąd Rejonowy wskazał, że szkoda rozumiana jako uszczerbek majątkowy pozostający w normalnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem umowy, polegającym na dostarczeniu kupującemu rzeczy z wadami, może wyrażać się różnicą wartości pomiędzy rzeczą bez wad a rzeczą z wadami. Tak rozumianą szkodę winien wykazać powód, tymczasem nie zaoferował on żadnych dowodów na tę okoliczność. W szczególności zaś jakkolwiek powód domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego to dowodem tym zamierzał wykazać to, że w urządzeniu każdorazowo awarii ulegał ten sam podzespół. Ustalanie tejże okoliczności, w ocenie Sądu I instancji, było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Inicjatywa dowodowa jaka wymagana jest od stron postępowania nie może ograniczać się do wskazania dowodów którymi można wykazać określone okoliczności faktyczne, lecz zwinna przejawiać się w formułowaniu odpowiednich tez dowodowych, szczególnie gdy stroną reprezentuje zawodowy pełnomocnik. Za naruszające zasadę równości stron postępowania sądowego należałoby uznać postępowanie sądu, który dopuściłby w omawianych okolicznościach dowód z opinii biegłego na okoliczność szkody co do wysokości. Takim działaniem zastąpiłby stroną i działał niejako w jej interesie, podczas gdy to strona winna przeprowadzić przed sądem dowody na istotne okoliczności. W konsekwencji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego należało oddalić jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy, a szkodę powoda uznać za niewykazaną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nawet gdyby nie podzielić omawianych argumentów to istnieją dalsze, przemawiające za oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie.

Sprzedawca zobowiązany jest do zachowania należytej staranności w wykonaniu umowy, z tym, że jego świadczenie polega na przeniesieniu własności i wydaniu rzeczy kupującemu. Pozwany wykonał swoje świadczenie w tym zakresie, co nie jest sporne. Jednocześnie sprzedawca ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadach ogólnych tylko wtedy, jeżeli można przypisać mu winę. Okoliczności sprawy nie wskazują, by sprzedawca ponosił winę za stan urządzenia. Sprzedawca ponosi odpowiedzialność jedynie za własne działania i zaniechania. W okolicznościach sprawy brak przesłanek na których, można oprzeć ustalenie, tego rodzaju, że jakiegokolwiek jego działania miały wpływ na jej jakość. To, że pozwany także zobowiązany z tytułu gwarancji okoliczności tej nie zmienia.

Co więcej, powód poza wnioskiem dowodowym w postaci wniosku o prowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność tego, że w urządzeniu każdorazowo ulegał awarii ten sam podzespół, nie oferował innych wniosków dowodowych poza dowodami przeprowadzonymi. Dowody z zeznań świadków powoda potwierdzają jedynie okoliczności wskazane powyżej nie pozwalają na czynienie ustaleń odnośnie zatajania wad, wysokości szkody czy winy pozwanego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski, Sąd Rejonowy w Koszalinie, wyrokiem z dnia 3 marca 2014r.:

- powództwo w całości oddalił;
- zasądził od powoda Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 2417 zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od całości powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Koszalinie wniósł powód, który zarzucił:

I. obrazę prawa materialnego, tj.:

1. art. 568 § 3 kc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd I instancji jednoznacznie wskazują na to, iż strona powodowa konsekwentnie podnosiła w toku procesu, a wcześniej wykazała, iż istnienie wady przedmiotowego urządzenia zgłaszała pozwanemu wielokrotnie, przed upływem roku od wydania jej urządzenia,
2. art. 494 kc w zw. z art. 560 kc poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż w przypadku umowy sprzedaży po stronie sprzedającego leży jedynie obowiązek przeniesienia własności i wydania rzeczy kupującemu, gdy tymczasem do obowiązków sprzedającego należy także wydanie kupującemu rzeczy wolnej od wad, bowiem w przeciwnym wypadku będzie to niewłaściwe wykonanie zobowiązania uzasadniające odstąpienie od umowy sprzedaży przez kupującego;

II. istotne uchybienia procesowe, mające wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

1. naruszenie art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 328 § 2 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w sytuacji, gdy fachowa wiedza specjalisty była i jest jedynym obiektywnym źródłem wiedzy mogącym zweryfikować sporne stanowiska stron procesu i ich sprzeczne twierdzenia, co do istnienia wady urządzenia,

przy czym uzasadnienie oddalenia tego wniosku w żadnej mierze nie koresponduje ani z tezą dowodową zgłoszoną w pozwie przez powoda, ani też z przyczynami wskazanymi przez Sąd jako podstawą oddalenia wniosku,

2. art. 321 § 1 kpc poprzez jego niezastosowanie i tym samym uznanie podstawy prawnej wskazanej przez stronę powodową jako wiążącej dla Sądu wbrew zasadzie *da mihi factum dabo tibi ius*;

Podnosząc powyższe zarzuty, powód wnosił o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wnosił także o zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód zakwestionował ustalenie, jakoby okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawały bezsporne. W przekonaniu skarżącego istota sporu zasadza się na ustaleniu, czy przedmiotowe urządzenie miało wadę, bądź wady w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

W ocenie apelującego, Sąd *meriti* niesłusznie pominął art. 568 § 3 kc, zgodnie z którym „zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie”. W okolicznościach faktycznych, które ustalił Sąd I instancji zastosowanie art. 568 § 3 kc staje się oczywiste i konieczne, bowiem niewątpliwie powodowa Spółka o wadzie, zawiadomiła pozwaną na długo przed upływem roku od wydania przedmiotu niniejszego procesu. Sąd I instancji nie zastosował tego przepisu uznając, iż powodowa Spółka nie może powoływać się na art. 568 § 3 kc, bowiem nie podnosi zarzutu z tytułu rękojmi, lecz formułuje żądanie na podstawie art. 494 kc w zw. z art. 560 kc.

Apelujący argumentował, że jest to stanowisko błędne, bowiem Sąd orzekający nigdy nie jest związany podstawą prawną wskazaną przez powoda dla uzasadnienia dochodzonego roszczenia. Związanie obejmuje tylko fakty, na które powołuje się strona. Wykazane i ustalone przez Sąd okoliczności niniejszej sprawy uzasadniały uwzględnienie żądania na podstawie art. 568 § 3 kc, zatem sąd - zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius* - powinien uwzględnić chociażby na tej podstawie żądanie pozwu. Powyższe uwagi odnoszą się, zdaniem apelującego, także do twierdzeń Sądu zawartych w uzasadnieniu w odniesieniu do ewentualnego uzasadnienia dla roszczenia powodowej Spółki opartego na art. 471 kc w zw. z art. 566 kc.

W tym zakresie, według powoda, Sąd I instancji niesłusznie nie podjął nawet próby ustalenia okoliczności istotnych dla przedmiotu postępowania, pomijając zagadnienie o charakterze pierwotnym, tj. sporną kwestię istnienia wady przedmiotowego urządzenia. Na marginesie należy dodać, iż dowód z opinii biegłego, którego dopuszczenie Sąd I instancji z przyczyn niezrozumiałych dla skarżącego uznał za naruszające zasadę równości w procesie, zgłoszony został przez powodową Spółkę już w pozwie i jego celem było ustalenie, co było przyczyną ciągłych awarii urządzenia. Sąd pominął, iż powód od początku w korespondencji prowadzonej z pozwanym jeszcze przed wytoczeniem powództwa konsekwentnie wskazywał, iż uważa przedmiotowe urządzenie za wadliwe, wskazując na pompę jako część obciążoną wadą. Potrzeba wykazania, iż każdorazowa wizyta serwisanta u powodowej Spółki dotyczyła próby naprawienia każdorazowo tego samego elementu urządzenia, powstała na skutek twierdzeń pozwanego, że serwisant przyjeżdżał do zgłoszeń różnego rodzaju usterek.

Jako niesłuszny ocenił apelujący wniosek Sądu I instancji, iż dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zbędne. Jego zdaniem Sąd popadł w sprzeczność twierdząc z jednej strony, iż jest związany tezą dowodową zgłoszonego dowodu, z drugiej zaś uznając taki dowód za zbędny dla rozstrzygnięcia przedmiotu sprawy, w sytuacji gdy powodowa Spółka od początku postępowania, konsekwentnie twierdzi, iż ciągle przestoje w pracy urządzenia spowodowane są wadą tej samej jego części. Oddalenie wniosku o powołanie biegłego uniemożliwiło zweryfikowanie stanowisk obu stron, przy

czym powodowa Spółka została w ten sposób pozbawiona możliwości wykazania okoliczności, która możliwa była do wykazania tylko w ten sposób.

Powód zakwestionował również pogląd Sądu orzekającego, zawarty w uzasadnieniu orzeczenia, iż sprzedawca zobowiązany jest do zachowania należytej staranności w wykonaniu umowy z tym, że jego świadczenie polega na przeniesieniu własności i wydaniu rzeczy kupującemu. Niewątpliwie przeniesienie własności przez sprzedającego i wydanie rzeczy kupującemu to elementy umowy sprzedaży o charakterze konstrukcyjnym. Jednak istnienie wady przedmiotu sprzedaży stanowi niewłaściwe wykonanie umowy i może prowadzić do uzasadnionego odstąpienia od umowy w oparciu o art. 494 kc w zw. z art. 560 kc. Pominięcie obowiązku sprzedającego do dostarczenia rzeczy wolnej od wad poskutkowało w niniejszej sprawie nieuzasadnionym pominięciem rozważań Sądu nad zasadnością odstąpienia od umowy przez powodową Spółkę w oparciu 494 kc w zw. z art. 560 kc.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

***Sąd Okręgowy zważył, co następuje.***

***Apelacja na uwzględnienie nie zasługiwała.***

Na wstępie należy podkreślić, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od zachowania przez Sąd I instancji dwóch podstawowych reguł procesowych: przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu ujawnionych okoliczności. Rozstrzygnięcie to winno również znajdować oparcie w przepisach prawa materialnego, adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Istotą natomiast postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności podstaw zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, bowiem mimo że postępowanie drugoinstancyjne jest postępowaniem merytorycznym, to jednak ma ono charakter kontrolny. Sąd odwoławczy orzeka przy tym w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny.

Przyjmując powyższe założenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu I instancji, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa okazała się właściwa i nie budzi zastrzeżeń. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań. Całkowicie niezasadny okazał się zarzut błędnych ustaleń dokonanych przez Sąd meriti. W ocenie Sądu Odwoławczego uważna lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego w sposób jednoznaczny wskazuje bowiem, jakie fakty zostały w toku procesu ustalone przez ten Sąd, oraz jakie dowody przytoczył na ich poparcie, jakim dał wiarę, a którym jej odmówił. Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które nie zostały skutecznie zakwestionowane, a brak było podstaw do dokonywania uzupełnienia ustaleń faktycznych z urzędu.

W szczególności niezasadnie apelujący zarzuca, jakoby z uchybieniem procesowym Sąd Rejonowy oddalił jego zgłoszony w pozwie wniosek od dopuszczenia dowodu z opinii biegłego. Zarzut rzekomego naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie tego wniosku dowodzi przede wszystkim niedostatecznie wnikliwej analizy uzasadnienia Sądu i podstaw jego decyzji procesowych. Stosownie do art. 227 kpc, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Dla określenia zakresu dowodu, wbrew stanowisku, które można wywnioskować z twierdzeń strony powodowej, nie jest wystarczające samo wskazanie określonego środka dowodowego /w tym przypadku opinii biegłego/. Zakres dowodu wyznacza wskazywana przez strony teza, która wskazuje okoliczności jakie mają być udowodnione. W tym kontekście wniosek podlega ocenie, czy dotyczy on okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W pozwie powód wniósł o biegłego na okoliczność, że awarii ulegał wielokrotnie ten sam podzespół. W toku postępowania nie wniósł o ustalenie, w oparciu o dowód z biegłego, wysokości szkody. Nie istniały zatem żadne podstawy dla dopuszczenia dowodu w oparciu o treść wniosku z pozwu bowiem nie zmierzał on ani do wykazania wadliwości urządzenia, ani też wysokości ewentualnie poniesionej szkody. Polemika powoda z tymi wnioskami jest pozbawiona jakichkolwiek racji.

W pełni należało podzielić stanowisko, że powód utracił uprawnienia z rękojmi wobec upływu rocznego terminu od dnia wydania rzeczy przewidzianego w art. 568 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. Wskazane w art. 568 § 1 k.c. terminy są terminami zawitymi o charakterze prekluzyjnym. Oznacza to, że upływ tego terminu i będące jego konsekwencją wygaśnięcie uprawnienia kupującego następuje z mocy prawa, zaś sąd bierze je pod uwagę z urzędu, a nie na zarzut strony przeciwnej. Z naciskiem należy podkreślić, że art. 568 § 1 k.c. zakreśla termin realizacji uprawnienia z rękojmi, nie zaś zawiadomienia o wadzie. Uchybienie tego terminu powoduje wygaśnięcie /ewentualnego/ uprawnienia do odstąpienia od umowy, niezależnie od tego, czy wcześniej uprawniony dopełnił warunku notyfikacji wady.

Oczywiście niezasadne jest wskazywane za podstawę apelacji naruszenia art. 568 § 3 k.c. (Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie). Zarzut stanowi wyłącznie formę obrony kupującego przed roszczeniami ze strony sprzedającego. Kupujący w ramach przysługującego mu zarzutu nie może odstąpić od umowy. Oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy ma charakter kształtujący, a w jego wyniku umowa sprzedaży przestaje istnieć. Jest to skutek wykraczający poza ramy zarzutu. Dlatego złożenie oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy nie może być uznane za zarzut w rozumieniu art. 568 § 3 k.c. Wynikające z rękojmi uprawnienie kupującego do złożenia takiego oświadczenia woli wygasa z upływem terminów określonych w art. 568 § 1 k.c. (tak przekonująco Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 2005 r. II CK 330/04 - OSNC 2005/12/215, Biul.SN 2005/4/14, M.Prawn. 2005/23/1196).

Nie ma też żadnych podstaw do przyjęcia, iżby pozwany wadę podstępnie zataił. W takim wypadku upływ terminów z art. 568 § 1 k.c. nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jednakże do przyjęcia podstępnego zatajenia wady nie wystarcza wiedza sprzedawcy o wadzie i niepoinformowanie o tym kupującego. Podstępne zatajenie wymaga umyślności, działania sprzedawcy, które może przejawiać się w maskowaniu wady lub udzielaniu kupującemu zapewnienia, że rzecz nie jest wadliwa. Żadnej z tych okoliczności pozwany nie próbował nawet wykazać, więc za trafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, że twierdzenia powoda w tym zakresie były gołosłowne i nie dawały podstawy czynienia ustaleń.

Zupełnie chybiona jest argumentacja przytoczona na uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 494 k.c. w zw. z art. 560 k.c. jakoby obowiązki sprzedawcy sprowadzały się do przeniesienia własności i wydania rzeczy, a należy również wydanie rzeczy wolnej od wad. Pomijając już, że takie stwierdzenie w motywach zaskarżonego wyroku nie zostało zawarte, to zważyć należy że podniesiony zarzut ma się nijak do zakresu regulacji art. 494 k.c.

Nie jest również zgodne z faktycznym stanem rzeczy jakoby doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. (zakazu wyrokowania ponad żądanie), gdyż taka podstawa oddalenia powództwa nie została wskazana. Trzeba podkreślić, że wyłącznie fakty mające uzasadniać żądanie zwrotu spełnionego świadczenia po odstąpieniu od umowy było przez powoda w pozwie przytoczone na uzasadnienie roszczenia.

Sąd Rejonowy przyjął jedynie, że nie było podstaw do uwzględnienia powództwa jako roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471, gdyż powód nie wykazał wysokości szkody. Rozwijając to stanowisko należy stwierdzić, że powód nawet nie powoływał, w pozwie i dalszych stanowiskach, żadnych okoliczności faktycznych, na których podstawie powództwo odszkodowawcze mogłoby być uznane za zasadne. Tymczasem powództwo, którego powód dochodzi w pozwie określane jest przez dwa elementy: żądanie oraz indywidualizujące je okoliczności faktyczne. Skoro powód, na uzasadnienie żądania przytaczał wyłącznie okoliczności, uzasadniające oświadczenie o odstąpieniu od umowy i obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, to brak jest podstaw do kwalifikowania takiego powództwa jako zmierzającego do zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 kc. Zgłoszonego później, tuż przed wydaniem wyroku, roszczenia odszkodowawczego powód w najmniejszym stopniu nie wsparł przytoczeniem okoliczności faktycznych, ani też dowodów, które miałyby te twierdzenia wspierać.

Z tych powodów apelacja, jako niezasadna, na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

O kosztach za postępowanie apelacyjne Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w tej fazie postępowania, co uzasadniało obciążenie nimi w całości strony powodowej /art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108

§ 1 kpc/. Na koszty przyznane powodowi złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461).

--	--	--